

Natalia CICHÓN*

DRAKONCJUSZ W WIĘZIENIU: SIŁA POEZJI PRZECIWKO SIŁE WŁADZY

Blossius Aemilius Dracontius, Kartagińczyk żyjący w V w. po Chr., dla współczesnych badaczy jawi się jako jeden z najważniejszych poetów łacińskich epoki późnego antyku nie tylko ze względu na walory artystyczne swych poematów. Jego twórczość dostarcza także istotne informacje historyczne na temat relacji ludności rzymsko-afrykańskiej z Wandalami. W niniejszym artykule przeanalizuję wybrane fragmenty twórczości więziennej Drakoncjusza. Jednak od treści samych dzieł istotniejsza wydaje się przyczyna wtrącenia poety do więzienia, co do której wciąż nie można wyzbyć się wątpliwości, a zwłaszcza adresat zaginionego panegiryku, z powodu którego poeta został wtrącony do więzienia przez wandalckiego władcę. Zanim jednak przejdę do analizy biografii Drakoncjusza i jego poezji, przedstawię pokrótce tło historyczne oraz kulturowe epoki, co w końcowej części mojej pracy pomoże odpowiedzieć na następujące pytania: jaka w rzeczywistości była relacja między poddanym o rzymskim pochodzeniu a barbarzyńskim najeźdźcą w warstwach wykształconych w Kartaginie V w. oraz jak na tym tle jawi się polityczne *faux pas* Drakoncjusza?

1. *Servitus barbarica*¹ czy *felix Karthago*²? Lud Wandalów szczególnie uaktywnił się na początku V w. Były to *de facto* dwie grupy plemienne,

* Mgr Natalia Cichón – doktorantka w Instytucie Filologii Klasycznej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego; e-mail: natalia.cichon@doctoral.uj.edu.pl.

¹ Por. Victor Vitensis, *Historia persecutionis Africanae provinciae* I 8, 25, rec. C. Halm, MGH Auctores Antiquissimi III/1, Berolini 1879, 7, 15. Zob. też T. Howe, *Vandalen, Barbaren und Arianer bei Victor von Vita*, Frankfurt am Main 2007, 231.

² Wyrażenie *Felix Karthago* pochodzi z legendy na monetach z okresu przedwandalskiego. Jej pełne brzmienie jest następujące: INVICTA ROMA FEL(IX) KARTHAGO, por. F. Clover, *Carthage and the Vandals*, w: *Excavations at Carthage VII*, ed. J.H. Humphrey, Ann Arbor 1982, 2; R. Steinacher – G.M. Berndt, *Minting in Vandal North Africa: coins of the Vandal period in the Coin Cabinet of Vienna's Kunsthistorisches Museum*, „Early Medieval Europe” 16 (2008) 262. Na monetach widniała wówczas personifikacja Kartaginy, którą posługiwano się także za czasów panowania Wandalów. Zachowała się ona m.in. na monecie z czasów panowania Hilderyka (523-530), który prócz przedstawienia Kartaginy oraz swego popiersia, użył także krótszego motta, a mianowicie FELIX KARTHAGO. Było to nie tylko nawiązanie do tradycji, ale także, jak można przypuszczać, znak ponownego rozkwitu miasta pod rządami wandalskiego króla. Poeta owych czasów, Florentinus,

Silingowie i Hasdingowie, które do tej pory żyły w pewnej izolacji od siebie, a po roku 406, m.in. z powodu migracji innych plemion, znalazły wspólny cel, jakim było osiedlenie się na ziemiach Cesarstwa Rzymskiego. Realizując ten plan, w roku 429 przepłynęli się pod wodzą Genzeryka (ok. 390 - 25 I 477, król od 428) do rzymskiej Afryki Północnej, a ściślej do jej części zwanej Afryką Prokonsularną³, uważaną dotąd przez Rzymian za terytorium bezpieczne, będące poza zasięgiem najazdów barbarzyńców. Tutaj po zdobyciu Kartaginy w roku 439 założyli własne państwo, które przetrwało do roku 533, kiedy to zostało podbite przez armię Justyniana I Wielkiego (11 V 483 - 13 XI 565, cesarz od 527)⁴.

Posiadanie tej części rzymskiej Afryki Północnej miało zapewnić Wandalom nie tylko suwerenność terytorialną, lecz także przejęcie bogactw tamtejszych miast i latyfundiów oraz stałe dochody finansowe w postaci podatków, słowem: Afryka Prokonsularna miała im dać poczucie bezpieczeństwa. Afryka Północna w epoce późnego antyku wciąż była jedną z najbogatszych prowincji: „kto miał w swym ręku Kartaginę, ten posiadał władzę nad najwartościowszym obszarem Afryki, głównym spichlerzem późnoantycznego Rzymu”⁵. Wandalowie przejęli zatem niezwykle ważne dla Cesarstwa Rzymskiego tereny. Gejzeryk, ówczesny król Wandalów, poprzez centralizację rządów decydował o losach ludności afrykańskiej, odbierał majątki ziemskie tamtejszym senatorom, a jako zagorzały arianin prześladował wyznawców

być może zasugerował się tym hasłem, gdy w jednym ze swych utworów twierdził, że Kartagina jest szczęśliwa dopóty, dopóki ród Hasdingów (a już nie Rzym) nie zostanie zwyciężony (Florentinus, *In laudem regis*, w: *Anthologia latina sive poesis latinae supplementum*, pars I: *Carmina in codicibus scripta*, fasc. 1: *Libri salmasiani aliorumque carmina*, rec. A. Riese, editio altera, Lipsiae 1894, 288-289 = nr 376), por. Clover, *Carthage and the Vandals*, s. 10. Nie można przez to jednoznacznie stwierdzić, że poeci łacińscy szczerze wychwalali Wandalów, raczej wynikało to głównie z protektoratu wandalckiego dworu – teoria ta zostanie rozwinięta w dalszej części artykułu.

³ Na ten temat por. J. Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa 2005², 79-99; M. Wilczyński, *Zagraniczna i wewnętrzna polityka afrykańskiego państwa Wandalów*, Kraków 1994, 13-26; R. Kosiński – K. Twardowska, *Świat rzymski w V w.*, Kraków 2010, 159-164; Y. Modéran, *Les Vandales et l'Empire romain*, Paris 2014, 17-87; M. Wilczyński, *Gejzeryk i „czwarta wojna punicka”*, Oświęcim 2016, 43-110.

⁴ Szczegółowo o dziejach Wandalów por. C. Courtois, *Les Vandales et l'Afrique*, Paris 1955, a także szereg publikacji z ostatnich lat: Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, passim; H. Castritius, *Die Vandalen: Etappen einer Spurensuche*, Stuttgart 2007; A. Merrills – R. Miles, *The Vandals*, Chichester 2010; Modéran, *Les vandales et l'Empire Romain*, passim; K. Vössing, *Das Königreich der Vandalen. Geiserichs Herrschaft und das Imperium Romanum*, Darmstadt 2014; R. Steinacher, *Die Vandalen. Aufstieg und Fall eines Barbarenreichs*, Stuttgart 2016; Wilczyński, *Gejzeryk i „czwarta wojna punicka”*, passim; a także pokrótce w: M. Mączyńska *Wędrówki ludów: historia niespokojnej epoki IV i V wieku*, Warszawa – Kraków 1996; T. Wolińska, *Sycylia w polityce Cesarstwa Bizantyńskiego w VI-IX wieku*, Łódź 2005; M. Mączyńska, *Światło z popiołu. Wędrówki Ludów w Europie w IV i V wieku*, Warszawa 2013.

⁵ Kosiński – Twardowska, *Świat rzymski w V w.*, s. 163.

ortodoksyjnej wiary chrześcijańskiej⁶. Mimo walk, przelewu krwi, rabunków, gwałtów i prześladowań religijnych dla zwykłego mieszkańca Kartaginy była to głównie tylko zmiana władzy, która jawiła się jako wcale nie gorsza od poprzedniej⁷ – po pierwszym szoku z powodu najazdu ludność starała się przystosować do nowej sytuacji, uznając ją prawdopodobnie za tymczasową⁸. Co więcej, obecność Wandalów w Afryce nie naruszyła dawnej hierarchii społecznej pochodzącej z czasów rzymskich⁹. Na szczeblu prowincji i miast Wandalowie wykorzystywali bowiem rzymskie struktury organizacyjne¹⁰, a królowie wandalscy upodabniali się do rzymskich cesarzy¹¹. Oparta również na rzymskiej administracji królewska uchodziła – po osiągnięciu stabilizacji – za nadzwyczaj sprawną¹², a scentralizowana władza rodu Hasdingów skupiała wokół siebie rzymską elitę: wydaje się, że możliwość pełnej symbiozy pomiędzy Wandalami a zależną od nich ludnością zaprzepaściły jedynie wspomniane konflikty na tle religijnym¹³. Poza tym zapanowała względna zgoda. Zmiana i kontynuacja – te słowa najpełniej oddają ducha tej epoki pod każdym niemal względem, także w Afryce Północnej¹⁴. Nieraz były to zmiany dramatyczne, jednak nie wszystkie wynikać musiały ze zmiany władzy – okres okupacji wandaliskiej mógł być dla nich jednak ważnym katalizatorem¹⁵.

To, co jest szczególnie interesujące w kontekście życia i twórczości Drakoncjusza, to stosunki między dworem wandaliskim a Rzymianami, skupionymi wokół tego dworu. Fakt, iż Wandalowie nie odcięli się od bogactwa zastanej cywilizacji i nie przynieśli wyłącznie zniszczenia¹⁶, a wręcz przeciw-

⁶ Por. tamże, s. 166.

⁷ Por. Wilczyński, *Gejzeryk i „czwarta wojna punicka”*, s. 116. Marek Wilczyński (tamże, s. 117) wskazuje m.in. na ciekawy przykład dotyczący zniszczenia przez Gejzeryka rejestrów podatkowych – a taki czyn nie mógł zostać niedoceniony przez poddanych, niezależnie od aktualnej sytuacji, miejsca bądź epoki.

⁸ Por. Wilczyński, *Zagraniczna i wewnętrzna polityka*, s. 224.

⁹ Wiemy o tym m.in. z tzw. tabliczek Albertiniego, por. Kosiński – Twardowska, *Świat rzymski w V w.*, s. 167.

¹⁰ Por. tamże.

¹¹ Por. Wilczyński, *Zagraniczna i wewnętrzna polityka*, s. 217-218.

¹² Na temat wykorzystania rzymskiej administracji lokalnej przez Wandalów w Afryce Północnej, zob. Vössing, *Das Königreich der Vandalen*, s. 87-88; Merrills – Miles, *The Vandals*, s. 204.

¹³ Por. Merrills – Miles, *The Vandals*, s. 168.

¹⁴ Por. tamże, s. 205.

¹⁵ Por. tamże, s. 209.

¹⁶ Przyczyn czarnej legendy Wandalów można upatrywać m.in. w pismach ówczesnych chrześcijańskich pisarzy ortodoksyjnych, antagonistycznie nastawionych do ariańskich Wandalów, zwłaszcza z powodu prześladowań religijnych z strony tych ostatnich. Na plan pierwszy wysuwa się Wiktor z Wity (ok. 430 - po 490) opisujący prześladowania ze strony ariańskich Wandalów przeciwko obrońcom ortodoksji (jest to dzieło zdecydowanie tendencyjne, które dostarcza jednakże wielu cennych informacji wychodzących poza krytykę wandaliskich władców, co omówię niżej). Również Possydiusz z Kalamy (ok. 370 - ok. 437) koncentrował się na opisach zniszczeń i okrucieństw, których dopuszczali się Wandalowie zarówno podczas działań wojennych, jak i w czasie prześladowań

nie – szybko się zromanizowali, pozwalając tym samym na trwanie dyskursu schyłku antyku z przeszłością, nie wymaga przy dzisiejszym stanie badań wielu wyjaśnień. Warto jednakże na kilka kwestii zwrócić uwagę. Pomijając pozostałości cywilizacji punickiej oraz mało jeszcze znaną kulturę ówczesnych Maurów, grecko-rzymski model cywilizacyjny za panowania Wandalów nie różnił się bardzo od tego, który ukształtował się w poprzednich wiekach¹⁷. Sama Kartagina także nie różniła się od innych wielkich miast późnego antyku: za wandalskich rządów powstawały liczne teatry, równie dużą popularnością cieszyły się widowiska muzyczne i cyrkowe. Zachwycały także piękne wille podmiejskie, łaźnie, place, forum i port morski, szkoły, kościoły i luksusowe pałace¹⁸.

Mieli tam możliwość tworzenia poeci nawiązujący do rzymskiej kultury klasycznej, czyniąc to pod wandalским protektoratem: wspólnym punktem odniesienia dla wszystkich literatów ówczesnej Afryki Północnej była bowiem złożona struktura społeczna, w której ich dzieła powstawały oraz docierały do odbiorców: z jednej strony była to relacja autor – patron (czego naturalną ekspresją były panegiryki, co tyczy się także Drakoncjusza), z drugiej wykształcona publika, gotowa na wyszukaną literaturę – specyficzną nie tylko ze względu na szczególny moment w dziejach, lecz także miejsce. Łatwo też zauważyć, że łacińska literatura afrykańska od wieków wyróżniała się na tle twórczości innych prowincji.

Najlepszy dowód na istnienie tamtejszej kultury dworskiej stanowi *Antologia łacińska*, pełna utworów chwalcących dokonania wandalских władców – piętnastu poetów z tego zbioru tworzyło najprawdopodobniej za rządów wandalских¹⁹ i należało do wysoko wykształconej rzymsko-afrykańskiej elity²⁰. Sytuacja odwróciła się w naturalny, niemal niezauważalny sposób: pisano dla tych, którzy pokonali Rzymian, a sami Rzymianie przestali być panami wychwalanymi przez przedstawicieli ludów podbitych²¹. Rzymianie pisali zatem dla elity intelektualnej Wandalów, tworzyli pod jej patronatem – wysokie wykształcenie oraz protektorat władzy nadawał poetom prestiżu oraz tworzył dogodne warunki do pracy literackiej. Tak samo jak już wieki wcześniej, poeta bez wpływowego patrona nie mógł mieć dużej siły przebicia. Dzięki *Antologii łacińskiej* wiemy, że patronami byli nie tylko królowie, lecz także różnorod-

religijnych. Nienawiść wobec Wandalów wykazywali też rzymscy kronikarze pochodzący spoza Afryki, np. Orosjusz (ok. 385 - ok. 420), Hydacjusz (ok. 400 - ok. 470), Prosper (ok. 390 - ok. 455) i Prokopiusz z Cezarei (ok. 500 - ok. 560), por. M. Wilczyński, *Czy Wandalowie byli wandalami?*, w: *Studia Classica et Byzantina. Alexandro Krawczuk Oblata*, red. M. Salamon – Z. Kapera, Kraków 1996, 199-200.

¹⁷ Por. Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, s. 251; Mączyńska, *Światło z popiołu*, s. 160.

¹⁸ Por. Clover, *Carthage and the Vandals*, s. 10.

¹⁹ Por. Merrills – Miles, *The Vandals*, s. 205.

²⁰ Por. tamże, s. 216.

²¹ Por. Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, s. 278.

ni arystokracji: przykładem może być choćby twórczość Luksoriusza, autora epigramatów, który swe utwory kierował m.in. do wysoko postawionych Wandalów Fridamala²² czy Oageisa. Również Drakoncjusz jeden ze swych utworów zaadresował nie do władcy, lecz do swego nauczyciela, *grammaticusa* Felicjana²³.

Dwór królewski w Kartaginie skupiał zatem wielu wykształconych Afrykańczyków: dla części społeczeństwa polityka stanowiła drogę do władzy i wpływów, inni znaleźli swoje miejsce na dworze tworząc literaturę i zyskując tym samym wsparcie ze strony Wandalów. Patronat dworu był z pewnością istotnym motywem, który zachęcał ludność rzymsko-afrykańską do uprawiania twórczości literackiej, co pozostawało nie bez znaczenia dla kontynuacji kultury rzymskiej pod obcymi rządami. Najliczniejsze zabytki piśmiennictwa²⁴ pochodzą z czasów panowania Trasamunda (ok. 450-523, król od 496). Są to czasy wyswobodzenia Drakoncjusza z więzienia. Uważa się, że dokonał tego właśnie Trasamund w ramach amnestii dla więźniów politycznych. Poeci tworzyli wówczas pochwały na cześć samego króla, a także powstających za

²² Por. Luxorius, *De turre in viridario posita, ubi se Fridamal aprum pinxit occidere*, w: *Anthologia latina sive poesis latinae supplementum*, pars I: *Carmina in codicibus scripta*, fasc. 1: *Libri salmasiani aliorumque carmina*, rec. A. Riese, editio altera, Lipsiae 1894, 256-257 (= nr 304). Utwór istotny ze względu na powiązania Fridamala z właścicielem willi odkrytej w Bord Djedid, której mozaika stanowi dowód na przejście przez Wandalów rzymskiego sposobu ubierania się i spędzania czasu, zob. Merrills – Miles, *The Vandals*, s. 97-98; Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, s. 289-290.

²³ Dzięki *Romuleum I* wiemy, że ludność rzymsko-afrykańska uczyła się w jednej szkole razem z Wandalami. Poeta wychwalał bowiem nauczyciela Felicjana za to, iż „przywrócił” Afryce literaturę: „o mistrzu, tak bardzo jesteś wspaniały / ty, który oddajesz miastu afrykańskiemu litery zabrane, który łączysz Romulidów z barbarzyńcami w szkole, którego rozkazy zawsze nas zaiste zdumiewają” (Dracontius, *Romuleum I: Praefatio*, 12-15, ed. J. Bouquet, w: Dracontius, *Œuvres*, t. 3: *La tragedie d’Oreste. Poèmes profanes (Romulea) I-V*, Collection des Universit  de France 323, Paris 2002, 134, tłum. własne). Jest to dowód na szybką romanizację Wandalów. Ponadto wskazuje również na fakt, że kultura łacińska zaczęła obejmować nie tylko Rzymian, ale i ludy barbarzyńskie. We wcześniejszych wersach Drakoncjusz porównał Felicjana do Orfeusza, ponieważ jak ten ostatni łączył swym śpiewem dzikie zwierzęta z natury sobie wrogie, tak samo Felicjan łączył w swej szkole wrogie sobie ludy (por. tamże, w. 6-7, ed. Bouquet, s. 134): dziką zwierzyne, czyli barbarzyńców, opuścił gniew, z kolei Rzymianie przestali się ich lękać. Jeśli chodzi o ówczesny poziom wykształcenia, to J. Strzelczyk podkreśla, że wielu tamtejszych ludzi pióra zasłużyło się jako nauczyciele oraz popularyzatorzy wiedzy (Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, s. 253). U A. Merrillsa i R. Milesa (*The Vandals*, s. 1) Wandalowie zostali nazwani wręcz „patrons of learning”, patronami nauczania. P. Rich  (*Education and Culture in the Barbarian West, Sixth through Eighth Centuries*, Columbia 1976, 39) stwierdził z kolei, że w Afryce życie szkolne zachowało się dużo lepiej niż gdziekolwiek indziej.

²⁴ Por. Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, s. 286-287. Warto jednak zaznaczyć, że do naszych czasów nie zachował się żaden zabytek piśmiennictwa z Afryki Północnej, który byłby dziełem kogokolwiek innego niż Rzymianina. Uważa się, że Wandalowie bardzo rzadko sięgali po pióro, a jeśli już to robili, to ich dzieła przepadły zniszczone przez zwycięski nurt ortodoksji chrześcijańskiej, por. tamże, s. 286.

jego sprawą budowli czy wydarzeń kulturalnych²⁵. Wersy *Antologii łacińskiej* często były utożsamiane z literackim oraz intelektualnym renesansem przełomu V i VI w. („wandalskim renesansem” często określa się czasy rządów Trasamunda²⁶), jednakże oczywiste jest, iż wychwalanie wandalskiej arystokracji miało miejsce już wcześniej. Sam Drakoncjusz, nie licząc dwóch zaginionych panegiryków (pierwszego, który okazał się przyczyną wtrącenia poety do więzienia, oraz drugiego, napisanego kilkanaście lat później jako podzięką za uwolnienie dla Trasamunda), zawarł pochwały także w swych utworach więziennych, *Satisfactio* i *Laudes Dei*, skierowanych do Guntamunda (ok. 450 - 496, król od roku 484). Obydwa utwory były przepojone ortodoksją chrześcijańską (czy wręcz w niektórych passusach sprzeciwiały się ariańskiemu wyznaniu wiary), jednak Drakoncjusz nie jest odosobnionym przypadkiem ortodoksyjnego poety łacińskiego, który znalazł patrona wśród ariańskich władców.

Dowodu na służbę poetów rzymsko-afrykańskich wandalskim królom dostarcza wspomniany już Wiktor z Wity. W III księdze *Historia persecutionis Africanae provinciae temporum Geiserici et Hunerici regum Vandalorum* zwrócił się do Afrykańczyków, którzy weszli w układy z wandalskimi królami: naturalnie pisał o nich nie bez pogardy, mając na myśli zapewne m.in. nadwornych literatów i osoby zajmujące się polityką:

„wy niektórzy, co barbarzyńców miłujecie i na własne potępienie czasem ich pochwalacie, rozbierzcie imię i zrozumcie obyczaje. Czy mogli być nazwani właściwiej niż imieniem barbarzyńców, mając tę nazwę na oznaczenie dzikości, okrucieństwa i grozy? [...] jakiegokolwiek [byś] świadczył im przysługi, nic innego nie znając jak tylko nienawiść do Rzymian”²⁷.

Potępia on osoby, które nie tylko zaakceptowały zasady wandalskich władców, lecz także zaczęły ich wychwalać – ostrzega przed tym i wyjawia ich prawdziwe intencje, mające polegać wyłącznie na chęci zniszczenia Rzymian²⁸.

²⁵ Więcej na temat twórczości ówczesnych poetów kartagińskich, piszących także ku chwale wandalskich władców, w: T. Kotula, *Barbarzyńcy i dworzanie. Rzym a barbarzyńcy w dworskiej literaturze późnorzymskiej*, Kraków 2004, 137-142; Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, s. 270-295; N. Cichoń, *Drakoncjusz, Luksoriusz, Florentinus i Feliks: glosy wandalskiej Kartaginy. Stosunek poetów łacińskich do barbarzyńskiej władzy*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ” 12 (2016) 8-21.

²⁶ Por. Castritius, *Die Vandalen*, s. 149. Tam także szerzej o kwestii kulturowej za panowania Wandalów (s. 148-154).

²⁷ Victor Vitensis, *Historia persecutionis Africanae provinciae* III 18, 62, MGH Auctores Antiquissimi III/1, s. 56, 7-12, tłum. J. Czuj: Wiktor z Wity, *Dzieje prześladowania Kościoła w Afryce przez Wandalów*, POK 14, Poznań 2005 (reprint z roku 1930), 117-118.

²⁸ Szerszą interpretację tego passusu podają m.in. A. Merrills, *The Perils of Panegyric: Draconius' Lost Poem and its Consequences*, w: *Vandals, Romans and Berbers: New Perspectives on Late Antique North Africa*, ed. A. Merrills, London 2004, 153 oraz Y. Hen, *Roman Barbarians: The Royal Court and Culture in the Early Medieval West*, London 2007, 85. Por. także komentarze w wydaniach Wiktora z Wity: Victor de Vita, *Histoire de la persécution vandale en Afrique. La passion des*

Wskazując na *ferocitas*, *crudelitas* i *terror* Wandalów wyraża tradycyjne przekonania zawarte w rzymskiej ideologii²⁹. Jak można przekonać się na podstawie lektury innych źródeł – nie do końca słusznie³⁰.

2. Drakoncjusz i zaginiony panegiryk. W oczach Wiktora z Wity na potępienie zasługiwałby z pewnością także Drakoncjusz. Z lektury utworów poety wiemy, żeby był on dobrze wykształcony (pracował jako sędzia prokonsularny), posiadał również tytuł *vir clarissimus, togatus fori proconsulis almae Carthaginiis*³¹, czym z pewnością mógł zademonstrować swój niemały status społeczny. Określenie *vir clarissimus* oznaczało bowiem pierwszy stopień rangi senatorskiej, otrzymywany przez synów arystokratów w momencie narodzin³². Daje to zatem pewną informację o pochodzeniu Drakoncjusza.

Przyczyna wtrącenia do więzienia, jaką podaje sam poeta, z pozoru nie wyjaśnia wiele, a raczej daje pole do snucia domysłów. Przeanalizować zatem należy kilka passusów z *Zadośćuczynienia (Satisfactio)*, pierwszego utworu więziennego, za którego pomocą poeta usiłował przekonać Guntamunda do okazania łaski. W tym poemacie Drakoncjusz nieco wyolbrzymił swą winę, porównując ją do grzechu Izraelitów, którzy niegdyś zapomnieli o Bogu – tak samo poeta zapomniał o władcach, których powinien opiewać (w. 97-98). W jaki sposób zawinił? Oto, co podaje sam Drakoncjusz: „winą mą było milczenie o władcach potężnych i śmiałych, i niepotrzebnie pisałem o panu z nieznaney krainy”³³. Świadczy to przede wszystkim o tym, jak ważna politycznie była wówczas poezja, skoro uwięzienie było jej mniej lub bardziej bezpośrednim rezultatem³⁴.

sept martyrs. Registre des provinces et des cités d’Afrique, textes établis, traduits et commentés par S. Lancel, Collection des Universités de France 368, Paris 2002, 332; Victor von Vita, *Vandalen und Kirchenkampf in Africa*, Lateinisch und deutsch, hrsg., eingeleitet und übersetzt von K. Vössing, Texte zur Forschung 96, Darmstadt 2011, 195.

²⁹ Por. Howe, *Vandalen, Barbaren und Arianer*, s. 235 i 302-318.

³⁰ Więcej na temat przynależności etnicznej i politycznej Wandalów, por. R. Steinacher, *Rex oder Räuberhauptmann. Ethnische und politische Identität im 5. und 6. Jahrhundert am Beispiel von Vandalen und Herulern*, w: *Grenzen und Entgrenzungen. Der mediterrane Raum, Saarbrücker Beiträge zur Vergleichenden Literatur – und Kulturwissenschaft* 36, hrsg. von B. Burtscher-Bechter – P. Haider – B. Mertz-Baumgartner – R. Rollinger, Würzburg 2006, 309-330.

³¹ Taki opis, wraz z pełnym imieniem Drakoncjusza, pojawia się w podpisie do piątego spośród utworów zebranych w *Codex Neapolitanus (Controversia de statua viri fortis)*: C. Moussy, *Introduction*, w: Dracontius, *Œuvres*, t. 1: *Louanges de Dieu, Livres I et II*, texte établi et commenté par C. Moussy et C. Camus, Collection des Universités de France 275, Paris 1985, 8, nota 2.

³² Por. R. Mathisen, *People, Personal Expression, and Social Relations in Late Antiquity*, Michigan 2003, 19; A. Cameron, *The Later Roman Empire*, London 1992, 103-105.

³³ Dracontius, *Réparation (Satisfactio)* 93-94, ed. C. Moussy, w: Dracontius, *Œuvres*, t. 2: *Louanges de Dieu, Livre III. Réparation*, Collection des Universités de France 284, Paris 1988, 181, tłum. A. Pawlaczyk, w: Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, s. 342.

³⁴ Por. Merrills – Miles, *The Vandals*, s. 221.

Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci powstały liczne hipotezy, kim był ów „pan z nieznannej krainy” (*dominus ignotus*), zwłaszcza że wszelkie przypuszczenia dotyczące zaginionego panegiryku można wyciągać jedynie z utworów, w których Drakoncjusz próbował odkupić swą winę. Dawniej nie wiązano z tą pochwałą żadnego motywu, nie widziano w niej nic więcej, niż prostolinijny panegiryk mający wychwalać obcego władcę. Uważano, że poeta napisał ją w momencie pewnego osobistego załamania, jako człowiek wręcz szalony, bezrozumny, dotknięty boskim gniewem – jak pisał o sobie sam Drakoncjusz: „któż, jeśli nie człek szalony, od nieba dotknięty nieszczęściem, pragnąłby wszystkich tych trudów, tak cenne odrzucił zaszczyty?”³⁵. Należy te słowa raczej zinterpretować jako wyolbrzymienie zastosowane przez Drakoncjusza, który tak bardzo żałuje swego czynu, że nazywa siebie szalonym: tylko szalony człowiek mógł dokonać tego, co on. W powyższym passusie większą uwagę zwracają owe *prospera*, „zaszczyty”. Ponadto kilka wersów wcześniej poeta pisze: „ja pogardziłem nagrodą, milczałem o królach ojczystych, nagle zapragnął, niemądry, narazić swe życie i sławę”³⁶. To wszystko prowadzi do stwierdzenia, że poeta kierował swe pochwały do kogoś, z kim był w bardzo specyficznej relacji: otrzymywał od niego nagrody i zaszczyty w zamian za twórczość, a po stworzeniu nieodpowiedniego utworu naraził swą sławę³⁷. Mimo to badacze chcąc odnaleźć adresata panegiryku przez długi czas brali pod uwagę głównie władców spoza Afryki, nie przypuszczając jeszcze, że w Afryce pod rządami Wandalów mógł wciąż istnieć patronat literacki, zwłaszcza ze strony władców barbarzyńskich. Wśród możliwych adresatów znaleźli się m.in. cesarze bizantyjscy: Leon I (ok. 401 - 18 I 474, cesarz od 7 II 457), Zenon (ok. 425 - 9 IV 491, cesarz od 9 II 474) i Anastazjusz I (ok. 430 - 9 VII 518, cesarz od 11 IV 491)³⁸, a także Odoaker (ok. 433-493) i Teodoryk (451/456 - 30

³⁵ Dracontius, *Réparation (Satisfactio)* 27-28, ed. Moussy, s. 177, tłum. Pawlaczek, w: Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, s. 341.

³⁶ Tamże 25-26, ed. Moussy, s. 177, tłum. Pawlaczek, w: Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, s. 340.

³⁷ Wątpliwość może budzić jedynie wyrażenie „o królach ojczystych” – tłumaczenie Anny Pawlaczek nie oddaje właściwego znaczenia użytego w oryginale i błędnie sugeruje, że Drakoncjusz pisał w duchu wrogości do Wandalów. Poeta użył bowiem określenia *regibus almis*, co należałoby przetłumaczyć jako „o królach łaskawych, dobrotliwych”.

³⁸ Gdyby faktycznie tak było, najpewniejszy byłby cesarz bizantyjski Zenon. Według Mieczysława Brożka (11 IV 1911 - 29 II 2000) – *Drakoncjusz – poeta w więzieniu*, „Meander” 35 (1980) 556 – miałyby to związki z konfliktami na tle religijnym. Wandalowie byli bowiem zagorzałymi arianami, a przejęcie we władanie wielkiego terytorium Afryki Północnej mogło dać im poczucie pewnej misji religijnej, czyli chęć rozpowszechnienia ich głębokiej wiary wśród ludności poddanej, od dawna chrześcijańskiej. Ortodoksi pod władzą wandalską byli prześladowani i torturowani, a ze Wschodu przybywały wyprawy cesarzy, którzy chcieli pomóc rodowitym mieszkańcom Północnej Afryki. Z pierwszą „odsieczą” przybył już poprzednik Zenona, cesarz Leon I, ale prześladowania nasiliły się dopiero za panowania Huneryka, drugiego w kolejności władcy Wandalów. Przypuszczano, że Drakoncjusz widział w poselstwie Zenona nadzieję na przywrócenie nicejskiego wyznania wiary lub chociaż ukrócenie zapełdów Huneryka do stosowania okrutnych tortur, których sam

VIII 526, król od 474)³⁹. Brano pod uwagę kwestię religijną – Drakoncjusz jako prawowierny chrześcijanin miałby kierować do nich pochwały, aby nakłonić ich do załagodzenia prześladowań religijnych w Afryce Północnej. Jednakże zarówno Odoaker, jak i Teodoryk, którzy wprawdzie byli bardziej umiarkowani w swym arianizmie niż królowie wandalscy, obaj pozostawali poza ramami chrześcijańskiej ortodoksji⁴⁰. Nie mniej ważny jest fakt, iż autorytet wandaliskich władców pozostawał wysoki nawet po śmierci Gejzeryka, kiedy układ sił mógł się nieco zmienić – cesarze bizantyńscy nie byli w stanie przeprowadzić realnej i skutecznej akcji militarnej przeciwko Wandalom⁴¹.

Kolejnym argumentem świadczącym o tym, iż Drakoncjusz nie stworzył panegiryku wrogiego Wandalom jest stosunek kary do jego winy – kara wymierzona poecie byłaby zdecydowanie zbyt lekka, gdyby spiskował przeciwko władzy⁴². Na koniec dodać należy ogólny charakter panegiryków późnego antyku – poeta nie sławiłby władcy, od którego nie mógłby natychmiast uzyskać jakiegokolwiek korzyści. Poza tym nie pisałby do kogoś, kto byłby

jako prawowierny chrześcijanin z pewnością się obawiał. Dlatego mógł napisać pochwałę Zenona jako wybawcy ludności afrykańskiej spod rządów i prześladowań ariańskich najeźdźców. Ostatecznie Zenon zawarł pokój z Wandalami (w roku 474 lub 476), uznając suwerenność ich państwa i sankcjonując wszelkie zdobycze terytorialne, a obie strony wyrzekły się stosowania agresji we wzajemnych stosunkach, por. Kosiński – Twardowska, *Świat rzymski w V w.*, s. 104-112. Za Zenonem jako adresatem panegiryku opowiada się współczesny badacz, Alberto G. Garcia (*Hunerico y Draconcio. La imperialización del reino vándalo y la represión de la disidencia*, „Herakleion” 5:2012, 73-75 i 79), biorąc pod uwagę zapis z *Florilegium Veronense* z 1329 roku: *periiit carmen in honorem Zenonis imperatoris Byzantini* („przepadła pieśń na cześć Zenona, władcy bizantyjskiego”, tłum. własne, cyt. za: García, *Hunerico y Draconcio*, s. 73), rozumiejąc *dominus ignotus* dosłownie jako „władca nieznan” oraz analizując kwestie religijne zawarte w *Satisfactio* oraz w *De laudibus Dei*. Dopasowuje go także pod względem chronologicznym. Z kolei władcą, który wtrącił poetę do więzienia, miał być nie Guntamund, adresat utworów błagalnych, lecz Huneryk, wydający się uczonemu osobowością mniej skłoną do pobłażania.

³⁹ Por. Merrills, *The Perils of Panegyric*, s. 147-148. Władców italskich nie należy brać pod uwagę głównie ze względu na kwestię chronologiczną, a także z uwagi na standardy patronatu literackiego w późnym antyku: trudno bowiem sobie wyobrazić, by Drakoncjusz otrzymywał zaszczyty od władców rządzących w Italii.

⁴⁰ Por. tamże, s. 148.

⁴¹ Por. tamże.

⁴² Por. tamże. Warto wspomnieć o hipotezie przedstawionej przez Dirka Kuijpera (*Varia Dracontiana*, Amsterdam 1958, 7-10), jakoby Drakoncjusz miał korzenie wandaliskie, będąc potomkiem rzymskiego ojca i wandaliskiej matki. Por. też D. Bright, *The Miniature Epic in Vandal Africa*, London 1987, 14-18; M. Tizzoni, *The Poems of Dracontius in Their Vandalic and Visigothic Contexts*, Leeds 2012, 10; Clover, *Carthage and the Vandals*, s. 12; Merrills, *The Perils of Panegyric*, s. 148-149. Ta hipoteza została wzięta pod uwagę przez Merrillsa, gdy zastanawiał się nad adresatem zaginionego panegiryku i uznał, że gdyby poeta opiewał władcę spoza Afryki, a był z pochodzenia pół-Wandalem, wtrącenie do więzienia jako kara za zdradę stanu byłaby zbyt lekka. Do zupełnie odmiennego wniosku na podstawie tej samej hipotezy doszedł D. Bright, uznając, że Guntamund zamiast od razu wymierzyć poecie karę śmierci zamknął go w więzieniu właśnie ze względu na rzeczone związki krwi.

obojętny na jego pochwały. To wszystko wyklucza wszelkich władców spoza Afryki oraz lokuje adresata w kręgu dworu wandalskiego.

Za czasów Drakoncjusza na dworze rozgorzał spór o tron: zgodnie z rozporządzeniem Gejzeryka panowała zasada senioratu, która miała zapobiegać walkom o władzę po śmierci panującego. Pociągała ona jednak za sobą krwawe rozgrywki jeszcze za życia danego władcy, pragnącego zapewnić tron swemu synowi – wbrew zasadzie senioratu. Najsilniej działał w ten sposób Huneryk (ok. 420 - 484, król od 477), który obmyślił pozostawienie tronu swemu synowi Hilderykowi (ok. 457 - 533, król w latach 523-530) – nie obyło się bez morderstw⁴³, a sam król gotów był dojść do porozumienia z prawowierną częścią swych poddanych. Ostatecznie władzę według prawa i tak przejął najstarszy w rodzie Guntamund, po nim Trasamund, a dopiero potem do władzy doszedł Hilderyk.

Biorąc pod uwagę kwestię chronologiczną oraz wspomniany wielokrotnie patronat literacki, patronem Drakoncjusza byłby właśnie Huneryk. Skoro poeta był z nim w tak bliskich stosunkach, naturalną rzeczą byłoby popieranie Hilderyka jako pretendenta do objęcia tronu po ojcu. Wszystko zaczyna się klarować, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, iż utwory pisane w więzieniu skierowane były do Guntamunda. Drakoncjusz był przychylny Hunerykowi i przez to także Hilderykowi, a władza prawnie należała się Guntamundowi, który w tak poważnej sprawie zapewne nie był w stanie pobłażać i wtrącił Drakoncjusza do więzienia jako ofiarę politycznych okoliczności. Może liczył w ten sposób na to, że skruszony poeta będzie przysyłał z więzienia przepiękne pochwały, aby wzbudzić w nim litość, na co władca raczej nie mógłby liczyć, gdyby zostawił go na wolności, przychylnego jego zdradzieckiemu poprzednikowi⁴⁴.

Zastanawiająca pozostaje jeszcze kwestia znaczenia wyrażenia *dominus ignotus*, zwykle tłumaczonego w najpowszechniejszy sposób, czyli jako władca autorowi nieznany, a więc odległy, obcy, z innego kraju – nieznany osobiście. Zakładając, iż Drakoncjusz opiewał Huneryka, powyższe określenie mogłoby tę hipotezę wręcz wykluczyć. Andy Merrills zauważa jednak, że *ignotus* może oznaczać nie tylko oddalenie w przestrzeni, lecz także w czasie – wówczas łatwo można ten przymiotnik przypisać Hunerykowi, królowi minionemu

⁴³ Historycy wyjaśniają, że Guntamund uniknął mord (czystki dokonywane przez Huneryka, por. wyżej) dzięki swej przeciętności. Jego panowanie niczym szczególnym się bowiem nie wyróżniało. Huneryk nie obawiał się go i pewien był tronu dla Hilderyka, jednak zasada senioratu ostatecznie przeważała, por. Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, s. 157.

⁴⁴ Już M. Brożek (*Drakoncjusz – poeta w więzieniu*, s. 557) zauważył, że Drakoncjusz mógł paść ofiarą sporu o władzę między Guntamundem a Hilderykiem. Podał jednak zupełnie inny powód. Wsunął mianowicie hipotezę, w myśl której poeta mógł napisać pochwałę Hilderyka, w którym widział być może szansę na złagodzenie prześladowań religijnych. Matką Hilderyka była bowiem Eudocja, prawowierna chrześcijanka, co mogłoby łagodząco wpłynąć na jego stosunek do tej religii. Zatem Guntamund, który ostatecznie przejął władzę po Huneryku, sprzeciwiając się wychwalaniu swego rywala do tronu, wtrącił poetę do więzienia.

i zhańbionemu⁴⁵. Ponadto, gdyby postacią opiewaną przez Drakoncjusza był istotnie Huneryk, wyjaśniałoby to użycie przez poetę rzymskiej tytulatury *dominus*. Takie określenie w stosunku do władcy wandalskiego pojawiło się po raz pierwszy w literaturze właśnie za panowania Huneryka⁴⁶. Termin ten z trudem mógłby zostać wówczas użyty w stosunku do Odoakra czy Teodoryka.

Co więcej, charakter *Satisfactio* wskazuje na to, iż Drakoncjusz kierował swój poemat do odbiorców, którzy w pełni zdawali sobie sprawę z tego, kim był ów *dominus ignotus*, mimo iż poeta ani razu nie wymienił jego imienia. W takim kontekście użycie *ignotum* okazuje się doskonałą taktyką zastosowaną przez poetę, który zrzekł się swego poprzedniego patrona oraz odniósł się z szacunkiem do Guntamunda. Wskazują na to wspomniane wyżej nagrody ze strony króla, którymi poeta miał wzgardzić opiewając osobę nieodpowiednią, a także – przede wszystkim – uderzające pominięcie Huneryka w genealogii rodu Hasdingów. Drakoncjusz odwołuje się do Godagisela (359-406) oraz Gejzeryka, a następnie Guntamunda, zupełnie pomijając Huneryka⁴⁷. Takie posunięcie mogło mieć podwójny cel: po pierwsze poeta zaprezentował swą lojalność w stosunku do aktualnego władcy, po drugie – odciął się od Huneryka⁴⁸. Ponadto poeta nie tylko wychwalał Guntamunda, zwłaszcza jego łaskawość, lecz także, choć pośrednio, odwoływał się negatywnie do krwawych rządów Huneryka. Próbował manipulować uczuciami i sumieniem władcy, pisząc, że łaskawcy nie przystoi długo się gniewać (w. 120) oraz wielokrotnie nawiązując do wszelkich jego cech pozytywnych, np. chęci niesienia pomocy głodnym (w. 129-130).

W utworach więziennych Drakoncjusz starał się przebłagać nie tylko Guntamunda, lecz także samego Boga. Zwłaszcza w *Laudes Dei* odnieść można wrażenie, że poecie chodzi już nie tyle o łaskę króla, co niemal wyłącznie o przebaczenie ze strony Boga, podczas gdy w *Satisfactio* jest to raczej próba przebłagania króla poprzez moc Boską. Przyczyny żalu Drakoncjusza z powodu zdrady swojego Boga szukać należy najprawdopodobniej w przekonaniach Huneryka. Poeta słał bowiem gorliwego arianina, prześladowcę prawowiernych chrześcijan.

Merrills zastanawiał się, co mogło skłonić Drakoncjusza do tworzenia pod patronatem najeźdźcy, a do tego człowieka obcego wyznania⁴⁹. Najprawdopo-

⁴⁵ Por. Merrills, *The Perils of Panegyric*, s. 156. Andy Merrills podaje przykłady na użycie *ignotus* w mniej powszechnym znaczeniu, por. m.in. Lucanus, *Bellum Civile* IV 378-381, ed. C. Hosius, editio tertia, Lipsiae 1913, 105.

⁴⁶ Por. Merrills, *The Perils of Panegyric*, s. 157.

⁴⁷ Więcej na ten temat: tamże, s. 158.

⁴⁸ Por. tamże, s. 159.

⁴⁹ Godne uwagi są rozważania Konrada Vössinga (*Das Königreich der Vandalen*, s. 121-122) na temat prób podejmowanych przez Huneryka w celu obejścia zasady sukcesji tronu. Jego interpretacja dzieła Wiktora z Wity rzuca bowiem nowe światło na postrzeganie działań Huneryka. Według niemieckiego badacza nie był on dzikim barbarzyńcą, lecz racjonalnie działającym politykiem, dążącym do jednego celu: przekazania władzy swemu synowi. Takie postawienie sprawy pozwala

dobniej nad przekonaniem religijnym przeważały u niego korzyści polityczne, czy też osobiste przywileje, przysługujące bez wątpienia poetom tworzącym na dworze królewskim⁵⁰. Czymże byłby poeta bez wpływowego patrona? Gdy Trasamund po objęciu panowania w 496 r. wypuścił go na wolność, przywrócił go do łask na dworze ze wszystkimi honorami i przywilejami, wprowadził bowiem amnestię dla każdego, kto został uwięziony za jego poprzednika. Poeta miał wówczas napisać na jego cześć panegiryk, który – podobnie jak pochwała „obcego władcy” – zaginął, a był on być może ostatnim z kilkunastu utworów napisanych pod patronatem dworu Hasdingów.

Wiemy, że Drakoncjusz spędził w więzieniu aż dwanaście lat. Aby to obliczyć, wystarczy przesłedzić przypuszczalną datację poszczególnych utworów napisanych w czasie niewoli. Za datę powstania *Satisfactio* uważa się rok 493⁵¹, z kolei *Epitalamium dla Jana i Wituli* powstało najprawdopodobniej między rokiem 491 a 496 (w tych samych latach, pod koniec niewoli, Drakoncjusz pracował nad pełną lamentu III księgą *De laudibus Dei*, która miała być jego reakcją na nieotrzymanie pomocy po napisaniu *Satisfactio*), natomiast pieśń weselną dla Rufiniana i Wiktoryna napisał tuż po uwolnieniu, najprawdopodobniej w 496 r., kiedy tron objął Trasamund i wyswobodził poetę z więzienia. Skoro zatem wiadomo, iż do więzienia wtrącił go Guntamund, a przyczyną mógł być spór o władzę, do którego nieświadomie dołączył Drakoncjusz opiewając swego *dominum ignotum*, to monarcha musiał uwięzić go od razu po przejęciu władzy, a więc w roku 484⁵².

Daje to w sumie dwanaście lat cierpień poety⁵³, który każdego dnia obawiał się o własne życie, jak sugeruje fragment *Epitalamium dla Jana i Wituli*:

także zrozumieć, dlaczego Drakoncjusz mógł wybrać Huneryka na swego patrona. Według bowiem Wiktora z Wity Huneryk początkowo złagodził swój stosunek do prawowiernych chrześcijan, zyskując przez to dobre relacje z Cesarstwem Rzymskim (Victor Vitensis, *Historia persecutionis Africanae provinciae* II 1, 1, MGH Auctores Antiquissimi III/1, s. 13, 16-18). Represje zaś miał stosować wobec Kościoła ariańskiego, który popierał zasadę senioratu (tamże II 5, 12-14, MGH Auctores Antiquissimi III/1, s. 15, 32 - 16, 20). Przemoc kierował także przeciwko rodzinom Teodoryka i Gentona, którzy mogli stanowić konkurencję dla Hilderyka. Z kolei po tym jak za sprawą Huneryka został spalony ariański biskup Jukundus, a klerem zaczął kierować Cirila, Huneryk bezskutecznie starał się przekonać do swoich planów ariańską armię Wandalów (z drugiej strony wciąż zabiegając o poparcie ortodoksów, por. tamże III 4, 19, MGH Auctores Antiquissimi III/1, s. 44, 22-33). Gdy żadne z tych działań nie przyniosło skutku, Huneryk zaczął w okrutny sposób prześladować prawowiernych chrześcijan, mając pewność, że w ten sposób zdobędzie uznanie strony ariańskiej.

⁵⁰ Por. Vössing, *Das Königreich der Vandalen*, s. 155.

⁵¹ Por. C. Moussy, *Introduction à la „Satisfactio”*, w: Dracontius, *Œuvres*, t. 2: *Louanges de Dieu, Livre III. Réparation*, texte établi et traduit par C. Moussy, s. 145.

⁵² Odnośnie do chronologii utworów Drakoncjusza, por. D. Bright, *The Chronology of the Poems of Dracontius*, w: *Renaissance Readings of the Corpus Aristotelicum: Proceedings of the Conference Held in Copenhagen 23-25 April 1998*, ed. M. Pade, Copenhagen 2001, 193-194.

⁵³ Sugestywny wyraz swym cierpieniom daje Drakoncjusz w III księdze *De laudibus Dei*, gdzie wspomina o zakuciu w łańcuchy, o torturach i o życiu w łachmanach. Tam też żali się na konfiskatę wielkiej części majątku oraz na porzucenie przez znajomych, a nawet rodziców (por. Dracontius,

„co da ocalenie człowieka w tak wielkim niebezpieczeństwie i trzymanie długo zamkniętego w strachu o życie?”⁵⁴. Przypuszcza się, że chodzi tutaj o karę śmierci, której Drakoncjusz nie był pewien, wyrok bowiem przez cały ten czas ostatecznie nie zapadł. Tak silne przeżycia musiały odcisnąć piętno na twórczości poety: *Epitalamium dla Jana i Wituli* to epitalamium bardzo oryginalne. To z założenia radosna pieśń, między której wiersze poeta wplótł wątki autobiograficzne pełne żalu i rozpacz. Prosił przyjaciół⁵⁵ o pomoc w uwolnieniu oraz usprawiedliwiał się, mówiąc, że przecież król (mając na myśli Guntamunda) nie był zbyt gniewny, a znaczenie jego czynu pogorszył tylko zły doradca, prawdopodobnie kiepski adwokat⁵⁶. Jak wynika z późniejszej twórczości poety, jego prośby zostały wysłuchane – po wyjściu z więzienia napisał kolejne epitalamium, tym razem dziękczynne, w którym wyraził wdzięczność Wiktorianowi i Rufinianowi⁵⁷ za pomoc w uwolnieniu.

Dla Wiktora z Wity władza wandalaska stanowiła całkowite przeciwieństwo rzymskiego porządku świata. Stworzył on wrażenie istnienia w pełni antyrzymskiego rządu, który dążył do tego, aby zniszczyć tyle elementów cywilizacji rzymskiej, ile tylko się dało – religię, politykę, kulturę. Słowem prawie wszystko, co składało się na pojęcie *romanitas*⁵⁸. W jego odczuciu społeczność rzymsko-afrykańska znalazła się pod *barbara dominatio* – określenie *dominatio* miało zdecydowanie negatywny wydźwięk jeszcze z czasów rzymskiej

De laudibus Dei, III 598-602, ed. C. Moussy, w: Dracontius, *Œuvres*, t. 2: *Louanges de Dieu, Livre III. Réparation*, s. 45-46). Dalej uskarża się na głód, brak powietrza i biczowanie. Wreszcie na kolanach błaga Boga o przebaczenie, unosząc ręce skrepowane kajdanami (por. tamże III 647-652, ed. Moussy, s. 48).

⁵⁴ Dracontius, *Romuleum VII: Epithalamium Ioannis et Vitulae*, 125-126, ed. É. Wolff, w: Dracontius, *Œuvres*, t. 4: *Poèmes profanes VI-X. Fragments*, Collection des Universités de France 337, Paris 2002, 11, tłum. własne.

⁵⁵ Drakoncjusz dedykuje epitalamium Janowi i Wituli z rodu Fabiuszów, a także dwóm kapłanom, Statuleniuszowi i Optawianowi, którzy pochodzili z rodu obojga (tamże, w. 108-109, ed. Wolff, s. 10), co oznacza, że byli najprawdopodobniej spokrewnieni z rodziną młodej pary. To pomaga wyjaśnić, dlaczego Drakoncjusz zdecydował się na napisanie epitalamium właśnie dla Jana i Wituli. Liczył być może już wcześniej na szczególne wsparcie ze strony Statuleniusza i Optawiana, a pieśń weselna dla ich bliskich krewnych była znakomitą okazją do oddania im przy okazji skromnego hołdu i poproszenia o pomoc w wyjściu z więzienia.

⁵⁶ Por. tamże, w. 128-129, ed. Wolff, s. 11.

⁵⁷ Por. tenże, *Romuleum VI: Epithalamium in fratribus dictum*, ed. É. Wolff, w: Dracontius, *Œuvres*, t. 4: *Poèmes profanes VI-X. Fragments*, s. 1-5. Były to zupełnie inne osoby, niż adresaci poprzedniego epitalamium. Można przypuszczać, że ich wstawiennictwo polegało na tym, iż zanieśli królowi utwory poety, por. Brożek, *Drakoncjusz – poeta w więzieniu*, s. 559-560.

⁵⁸ Por. cytowany już *passus* (por. nota 27), taki jest także ogólny wydźwięk dzieła. Por. też Howe, *Vandalen, Barbaren und Arianer*, s. 229.

republiki, kojarzone z oligarchią lub tyranami⁵⁹. Na podstawie jego relacji pojęciu *romanitas* należałoby przeciwstawić nie tyle *barbaricum*, co raczej *vandalitas*, co sugeruje Tankred Howe. W istocie jednak był to rząd wielokulturowy⁶⁰, rządzący bardziej poprzez Rzymian niż samymi Rzymianami, więc Wandalowie jako mniejszość nie byli w stanie się odseparować. Brali udział w podtrzymywaniu rzymskiej kultury, patronowali poetom (pojawił się nowy typ relacji patronalnych: patronatem intelektualnym Rzymian objęli barbarzyńcy; ponadto istniał wówczas swoisty patronat duchowy w środowisku klerykalnym⁶¹), przejmowali zwyczaje, a także sposoby rządzenia państwem i administrację, a po zromanizowaniu – nabierali własnych aspiracji politycznych. Jeśli polityka Afryki Północnej radykalnie zmieniła się w V i VI w., wyraźnie widoczna była jednocześnie kontynuacja dawnych mechanizmów. Wandalowie, a nawet Berberowie, zdawali się definiować swój model działania w polityce ciągłym odniesieniem do modelu zapewnionego przez Imperium Rzymskie⁶².

Było to zatem zderzenie kultur, a nie koniec cywilizacji. Nowy ład, a nie destrukcja. Późny antyk okazał się epoką, w której dla łacińskich poetów – czy to Afryki wandaliskiej, ostrogockiej Italii czy wizygockiej Galii – państwo rzymskie nie stanowiło już politycznej jedności, było jednak kontynuacją języka i kultury. Ludy barbarzyńskie potrafiły zatem zarządzać państwem w taki sposób, że nie tylko rozwijało się ono pod wieloma względami, ale też mogli w nim tworzyć potomkowie Rzymian.

Wszystko to wskazuje na wyraźną romanizację Wandalów, trudno raczej w ich przypadku mówić o asymilacji kulturowej czy narodowej, nie był to bowiem proces obustronnego upodobnienia. Istotna jest także postawa samych rzymsko-afrykańskich mieszkańców Afryki Północnej, którzy – jak można przypuszczać – od pokoleń mogli czuć się bardziej Afrykańczykami niż Rzymianami, choćby ze względu na to, że ośrodki władzy w Rawennie i Konstantynopolu były dość mocno oddalone od Kartaginy. Dodać należy, że Afryka Północna od wieków wykazywała tendencje separatystyczne, wydawała się prowincją wyjątkowo autonomiczną. Dlatego prawdopodobnie, gdy po zakończeniu walk z Wandalami nastąpił względny spokój, Kartagińczycy z czasem zaczęli traktować Wandalów głównie jako zmienników władzy, a nie jako wrogów.

Na tym tle twórczość Drakoncjusza nabiera nowego charakteru, a sam poeta nie jawi się jako potomek Rzymian nękany przez najeźdźcę, wychwalający władców spoza Afryki, którzy mogliby go wyzwolić z rąk barbarzyńców.

⁵⁹ Por. Victor Vitensis, *Historia persecutionis Africanae provinciae* II 3, 6, MGH Auctores Antiquissimi III/1, s. 14, 27. Zob. Howe, *Vandalen, Barbaren und Arianer*, s. 232.

⁶⁰ F. Clover (*Carthage and the Vandals*, s. 1) zauważa, że w skład rządu wandaliskiego w rzymskiej Afryce wchodziło, poza Wandalami, także Alanowie, Goci, Swebowie oraz arystokracja rzymsko-chrześcijańska, z której pochodzili urzędnicy, nawet tak wysoko postawieni jak prokonsulowie Kartaginy.

⁶¹ Por. Merrills, *The Perils of Panegyric*, s. 152.

⁶² Por. Merrills – Miles, *The Vandals*, s. 4.

Okazuje się natomiast, że był nadwornym poetą na wandaliskim dworze, w Kartaginie kwitnącej niemal tak samo, jak za czasów rzymskich. Nie można oczywiście jednoznacznie stwierdzić – czy to analizując twórczość Drakoncjusza, czy poezję z *Antologii łacińskiej* – że poeci łacińscy w pełni szczerze wychwalali Wandalów, raczej wynikało to głównie z protektoratu wandaliskiego dworu; podobnie jak w epoce augustowskiej pochwały Augusta nie były wyrazem bezkrytycznego uwielbienia. Nie ujmuje to jednak rzymskim poetom tworzącym pod wandaliskim protektoratem, świadczy raczej o tym, że oba ludy, zarówno Rzymianie afrykańscy, jak i barbarzyńcy znaleźli – po latach walk – względne porozumienie i akceptację nowego etapu w dziejach, kiedy role najeźdźcy i poddanego się odwróciły.

DRACONTIUS IN PRISON:
THE POWER OF POETRY AGAINST THE POWER OF THE AUTHORITY

(Summary)

In this paper I examine presumed reasons for the imprisonment of the Carthaginian poet of the fifth century A.D., Blossius Aemilius Dracontius. He wrote a panegyric for a *dominus ignotus* making a political *faux pas* – in the result Guntamund, the vandal king, imprisoned him – analyzing Dracontius's poetry and taking into consideration the political and the cultural background I aim to find out who was the most probable recipient of the poem. These reflections lead in the conclusion to the presentation of the peculiar character of the agreement between Romano-African people and barbarians, mostly on the cultural and literary level. In his poetry Dracontius gives us very important message about the relations between the educated classes of both nations on the Vandal royal court – we can assume that in the Vandal Kingdom still existed literary patronage on a very similar basis as it existed earlier in the Roman Empire.

Key words: Dracontius, The Vandal Kingdom, Carthage, *dominus ignotus*, late antique Latin poetry.

Słowa kluczowe: Drakoncjusz, Państwo wandaliskie, Kartagina, *dominus ignotus*, poezja łacińska późnego antyku.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

DRACONTIUS, *De laudibus Dei (liber III)*, w: tenże, *Œuvres*, t. 2: *Louanges de Dieu, Livre III. Réparation*, texte établi et traduit par C. Moussy, Collection des Universités de France 284, Paris 1988, 16-54; tłum. A. Pawlaczyk: Dracontius, *Pochwała Boga (De laudibus Dei)* [wybór], w: J. Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa 2005², 348-355.

- DRACONTIUS, *Romuleum I: Praefatio*, w: tenże, *Œuvres*, t. 3: *La tragedie d'Oreste. Poèmes profanes (Romulea) I-V*, introduction par J. Bouquet et É. Wolff, texte établi et traduit par J. Bouquet, Collection des Universités de France 323, Paris 2002, 134-135.
- DRACONTIUS, *Romuleum VI: Epithalamium in fratribus dictum*, w: tenże, *Œuvres*, t. 4: *Poèmes profanes VI-X. Fragments*, texte établi et traduit par É. Wolff, Collection des Universités de France 337, Paris 2002, 1-5.
- DRACONTIUS, *Romuleum VII: Epithalamium Ioannis et Vitulae*, w: tenże, *Œuvres*, t. 4: *Poèmes profanes VI-X. Fragments*, texte établi et traduit par É. Wolff, Collection des Universités de France 337, Paris 2002, 6-12.
- DRACONTIUS, *Satisfactio*, w: tenże, *Œuvres*, t. 2: *Louanges de Dieu, Livre III. Réparation*, texte établi et traduit par C. Moussy, Collection des Universités de France 284, Paris 1988, 177-191; tłum. A. Pawlaczek: *Dracontius, Zadośćuczynienie (Satisfactio)*, w: J. Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa 2005², 340-348.
- FLORENTINUS, *In laudem regis*, w: *Anthologia latina sive poesis latinae supplementum*, pars I: *Carmina in codicibus scripta*, fasc. 1: *Libri salmasiani aliorumque carmina*, rec. A. Riese, editio altera, Lipsiae 1894, 288-289 (= nr 376); tłum. A. Pawlaczek: *Florentinus, Na chwałę króla*, w: J. Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, 2005², 358-359.
- LUCANUS, *Bellum civile*, ed. C. Hosius, editio tertia, Lipsiae 1913.
- LUXORIUS, *De turre in viridario posita, ubi se Fridamal aprum pinxit occidere*, w: *Anthologia latina sive poesis latinae supplementum*, pars I: *Carmina in codicibus scripta*, fasc. 1: *Libri salmasiani aliorumque carmina*, rec. A. Riese, editio altera, Lipsiae 1894, 256-257 (= nr 304).
- VICTOR VITENSIS, *Historia persecutionis Africanae provinciae*, rec C. Halm, MGH Auctores Antiquissimi III/1, Berolini 1879, 1-58; Victor de Vita, *Histoire de la persécution vandale en Afrique. La passion des sept martyrs. Registre des provinces et des cités d'Afrique*, textes établis, traduits et commentés par S. Lancel, Collection des Universités de France 368, Paris 2002; Victor von Vita, *Vandalen und Kirchenkampf in Africa*, Lateinisch und deutsch, hrsg., eingeleitet und übersetzt von K. Vössing, Texte zur Forschung 96, Darmstadt 2011; tłum. J. Czuj: *Wiktor z Wity, Dzieje prześladowania Kościoła w Afryce przez Wandalów*, POK 14, Poznań 2005 (reprint z roku 1930).

Opracowania

- BRIGHT D., *The Chronology of the Poems of Dracontius*, w: *Renaissance Readings of the Corpus Aristotelicum: Proceedings of the Conference Held in Copenhagen 23-25 April 1998*, ed. M. Pade, Copenhagen 2001, 193-206.
- BRIGHT D., *The Miniature Epic in Vandal Africa*, London 1987.
- BROŻEK M., *Drakoncjusz – poeta w więzieniu*, „Meander” 35 (1980) 553-562.
- CAMERON A., *The Later Roman Empire*, London 1992.
- CASTRITIUS H., *Die Vandalen: Etappen einer Spurensuche*, Stuttgart 2007.
- CICHÓN N., *Drakoncjusz, Luksoriusz, Florentinus i Feliks: glosy wandalskiej Kartaginy. Stosunek poetów łacińskich do barbarzyńskiej władzy*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ” 12 (2016) 8-21.
- CLOVER F., *Carthage and the Vandals*, w: *Excavations at Carthage VII*, ed. J.H. Humphrey, Ann Arbor 1982, 1-22.
- COURTOIS C., *Les Vandales et l'Afrique*, Paris 1955.
- GARCÍA A.G., *Humerico y Draconcio. La imperialización del reino vándalo y la represión de la disidencia*, „Herakleion” 5 (2012) 71-83.

- HEN Y., *Roman Barbarians: The Royal Court and Culture in the Early Medieval West*, London 2007.
- HOWE T., *Vandalen, Barbaren und Arianer bei Victor von Vita*, Frankfurt am Main 2007.
- KOSIŃSKI R. – TWARDOWSKA K., *Świat rzymski w V w.*, Kraków 2010.
- KOTULA T., *Barbarzyńcy i dworzanie. Rzym a barbarzyńcy w dworskiej literaturze późnorzymskiej*, Kraków 2004.
- KUIJPER D., *Varia Dracontiana*, Amsterdam 1958.
- MATHISEN R., *People, Personal Expression, and Social Relations in Late Antiquity*, Michigan 2003.
- MACZYŃSKA M., *Światło z popiołu. Wędrowki Ludów w Europie w IV i V wieku*, Warszawa 2013.
- MACZYŃSKA M., *Wędrowki ludów: historia niespokojnej epoki IV i V wieku*, Warszawa – Kraków 1996.
- MERRILLS A. – MILES R., *The Vandals*, Chichester 2010.
- MERRILLS A., *The Perils of Panegyric: Dracontius' Lost Poem and its Consequences*, w: *Vandals, Romans and Berbers: New Perspectives on Late Antique North Africa*, ed. A. Merrills, London 2004, 145-162.
- MODÉRAN Y., *Les Vandales et l'Empire romain*, Paris 2014.
- MOUSSY C., *Introduction*, w: *Dracontius, Œuvres*, t. 1: *Louanges de Dieu, Livres I et II*, texte établi et commenté par C. Moussy et C. Camus, Collection des Universités de France 275, Paris 1985, 7-136.
- MOUSSY C., *Introduction à la „Satisfactio”*, w: *Dracontius, Œuvres*, t. 2: *Louanges de Dieu, Livre III. Réparation*, texte établi et traduit par C. Moussy, Collection des Universités de France 284, Paris 1988, 143-170.
- RICHÉ P., *Education and Culture in the Barbarian West, Sixth through Eighth Centuries*, Columbia 1976.
- STEINACHER R., *Die Vandalen. Aufstieg und Fall eines Barbarenreichs*, Stuttgart 2016.
- STEINACHER R., *Rex oder Räuberhauptmann. Ethnische und politische Identität im 5. und 6. Jahrhundert am Beispiel von Vandalen und Herulern*, w: *Grenzen und Entgrenzungen. Der mediterrane Raum, Saarbrücker Beiträge zur Vergleichenden Literatur – und Kulturwissenschaft* 36, hrsg. von B. Burtscher-Bechter – P. Haider – B. Mertz-Baumgartner – R. Rollinger, Würzburg 2006, 309-330.
- STEINACHER R. – BERNDT G.M., *Minting in Vandal North Africa: coins of the Vandal period in the Coin Cabinet of Vienna's Kunsthistorisches Museum*, „Early Medieval Europe” 16 (2008) 252-298.
- STRZELCZYK J., *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa 2005².
- TIZZONI M.L., *The Poems of Dracontius in Their Vandalic and Visigothic Contexts*, Leeds 2012.
- VÖSSING K., *Das Königreich der Vandalen. Geiserichs Herrschaft und das Imperium Romanum*, Darmstadt 2014.
- WILCZYŃSKI M., *Czy Wandalowie byli wandalami?* w: *Studia Classica et Byzantina. Alexandro Krawczuk Oblata*, red. M. Salamon – Z. Kapera, Kraków 1996, 197-215.
- WILCZYŃSKI M., *Gejzeryk i „czwarta wojna punicka”*, Oświęcim 2016.
- WILCZYŃSKI M., *Zagraniczna i wewnętrzna polityka afrykańskiego państwa Wandalów*, Kraków 1994.
- WOLIŃSKA T., *Sycylia w polityce Cesarstwa Bizantyńskiego w VI-IX wieku*, Łódź 2005.

